

Sygn. akt II Ca 649/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz (spr.) SSO Dariusz Mizera
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa K. P. (1)

przeciwko (...) S. A. V. (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt I C 1926/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) S. A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki K. P. (1) kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera

Sygn. akt II Ca 649/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2018 roku w sprawie I C 1926/17 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki K. P. (1) kwotę 5.000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22.10.2015r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił, nie obciążył powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa. Nakazał ściągnąć od na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 250,00 zł tytułem nieuiszczonego wpisu sądowego od uwzględnionej części powództwa i kwotę 1 836,00 zł tytułem poniesionych tymczasowo wydatków na opinie biegłych, od uwzględnionej części powództwa.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia.

W dniu (...) r. na drodze krajowej nr (...) w miejscowości K. około godziny 14:55 miał miejsce wypadek samochodowy, w wyniku którego śmierć poniósł J. P. – brat powódki K. P. (1).

Pieszy J. P. najpierw stał przy drodze wraz z synem, trzymając go za rękę, po czym po przepuszczeniu jednego pojazdu wbrew zasadom bezpieczeństwa ruchu wbiegł na jezdnię i przebiegał ją wraz ze swoim małoletnim synem K. P. (2), nie zważając na zbliżający się do niego samochód marki V. (...), przez co stworzył stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu, pozostający w bezpośrednim związku przyczynowym z powstaniem wypadku. Poszkodowany został potrącony przez kierującą pojazdem marki V. (...) nr rej. (...)SN Ninę Krawczyk. Syn poszkodowanego wyrwał się ojcu i zatrzymał, w związku z czym nie doznał żadnych obrażeń.

W wyniku wypadku pieszy doznał uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu i słuczeniem mózgu oraz krwawieniem podpajęczynówkowym, złamania szyjki kości udowej lewej, złamania głowy kości strzałkowej lewej, otwarte wielołamowe złamanie trzonów kości podudzia prawego obustronnego złamania żuchwy, złamania ścian oczodołu lewego, kości jarzmowej oraz kości szczękowej.

Na skutek doznanych w wypadku obrażeń ciała J. P. zmarł w Szpitalu Wojewódzkim w P..

Sprawczyńi wypadku w chwili zdarzenia była trzeźwa. Poszkodowany J. P. był nietrzeźwy, w jego krwi oznaczono 2,15 promila alkoholu.

W sprawie było prowadzone śledztwo, które postanowieniem Prokuratury Rejonowej w P. zostało umorzone wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego.

Z uwagi na elementarne braki materiału dowodowego nie można przeprowadzić pełnych analiz i symulacji zgodnie z wymogami prawa.

Na podstawie zebranego materiału biegły stwierdził, że kierująca samochodem osobowym marki V. (...) nie miała możliwości zatrzymania swojego samochodu przed torem ruchu pieszego, ponieważ czas potrzebny do zatrzymania samochodu przekracza możliwą wartość czasu powstania zagrożenia. Z uwagi na poważne braki materiału dowodowego nie ma możliwości, aby przeprowadzić symulację dynamiczną przebiegu wypadku, w tym możliwości uniknięcia wypadku zgodnie z wymogami prawa, ponieważ zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie momentu powstania zagrożenia z wystarczającą dokładnością.

Ponadto analizę możliwości uniknięcia potrącenia pieszego można wykonywać jedynie przy ściśle przyjętych założeniach, które w tym przypadku muszą być określone przez organy procesowe, a nie biegłego. Te założenia nie wynikają z materiału dowodowego, ponieważ należy przyjąć m.in. że pieszy będzie przebiegał cały czas, co nie zawsze jest zgodne z faktycznymi wypadkami.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przeprowadzenie analizy uniknięcia potrącenia pieszego przy założeniu, że pieszy będzie cały czas przebiegał, z uwagi na brak elementarnych danych, a zarazem na stwierdzenie, czy kierująca pojazdem N. K. opóźniła działania obronne. Nie można stwierdzić, czy technika i taktyka jazdy kierującej samochodem osobowym była nieprawidłowa oraz czy kierująca miała możliwość uniknięcia potrącenia pieszego.

Zgodnie z wymogami prawa zachowanie nietrzeźwego (2,15 promila) pieszego J. P. stanowiło bezpośrednią przyczynę zaistniałego wypadku, ponieważ pieszy był zobowiązany ustąpić pierwszeństwa kierującemu samochodem osobowym marki V. (...). Prędkość samochodu w momencie potrącenia pieszego mieściła się w zakresie od 90 km/h do około 70 km/h.

Powódka K. P. (1) była siostrą poszkodowanego w wypadku J. P.. Powódka była silnie związana z bratem, mieszkali w pobliżu, widywali się praktycznie codziennie. Brat wspierał ją, gdy została sama z dziećmi, przepisał jej część swojego gospodarstwa rolnego, pomagał w budowie domu i codziennych cięższych pracach fizycznych. Z kolei powódka piekła

mu ciasta na różne uroczystości rodzinne, pomagała w opiece nad dziećmi, gdyż bratowa jest osobą chorą psychicznie. Wspólnie spędzali święta czy uroczystości rodzinne.

Powódka ma wykształcenie podstawowe, była leczona psychiatrycznie w 2016 roku – dwie wizyty. Śmierć brata J. P. w 2010 roku spowodowała u powódki K. P. (1), naturalne reakcje żałoby. Badana nie wymagała leczenia specjalistycznego z powodu śmierci brata. Bezpośrednio po śmierci brata nie ujawniała objawów zaburzeń psychicznych. W wyniku śmierci brata doświadczyła jednak urazu, który wiązał się i wiąże z nadal przeżywaniem poczucia głębokiej straty, smutku, żalu, skrzywdzenia czy też opuszczenia. Są to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji. Nie doszło u powódki do całkowitego załamania linii życiowej w związku ze śmiercią brata. Powódka była i jest w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowej i normalnie w funkcjonować w aspekcie psychospołecznym.

Pismem z dnia 29 maja 2012 roku powódki reprezentowane przez Centrum (...) Sp. z o. o. z siedzibą w D., zgłosiły szkodę i roszczenie o wypłatę należnego poszkodowanym zadośćuczynienie za ból i cierpienie w związku z nagłą i tragiczną śmiercią J. P.. Strona pozwana pismem z dnia 5 lipca 2013 roku roku odmówiła uznania zgłoszonego roszczenia i wypłaty zadośćuczynienia, dopatrując się w zaistniałym zdarzeniu wyłącznej winy pieszego. Następnie powódka 24 września 2015 roku ponownie zwróciła się o wypłatę zadośćuczynienia, tym razem precyzując jego wysokość na kwotę 25000 zł i powołując się na przedłożoną opinię biegłego. Strona w dniu 21 października 2015 roku odmówiła wypłaty zadośćuczynienia, wskazującej na odmienną ocenę przebiegu wypadku z udziałem J. P..

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo jest częściowo uzasadnione, a żądanie powódki znajduje oparcie w przepisie art. 446 § 4 kc. Przyjmując 75 % przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego J. P., odpowiednim dla powódki zadośćuczynieniem będzie kwota 5000 zł., którą zasądził.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany. Zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo zarzucając:

1. naruszenie norm prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie w uzasadnieniu wyroku motywów, jakimi kierował się sąd I instancji nie odnosząc się w ogóle do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia objętego pozwem;
2. naruszenie norm prawa materialnego, tj. art. 442<sup>1</sup> § 1 i 2 w zw. z art. 819 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie przedawnionego roszczenia, mimo podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia i wskazania, że dnia 12 lipca 2013 roku do pełnomocnika powódki wpłynęła ostateczna decyzją pozwanego ubezpieczyciela, zaś powództwo zostało wytoczone w dniu 26 czerwca 2017 roku a 3 letni termin przedawnienia upłynął w dniu 13 lipca 2016 roku.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości; zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu przed sądem I instancji - poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego tych kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych oraz nie obciążanie pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, w postępowaniu przed sądem II instancji wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

W związku z zarzutem naruszenia prawa procesowego art. 328 § 2 kpc należy zaznaczyć, że o uchybieniu temu przepisowi można mówić jedynie wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na korektę tego orzeczenia (zob. postanowienie SN z 21.11.2001 roku I CKN 185/01 Legalis, wyrok SN z 22.05.2003 roku II CKN 121/01 Legalis, z 20.02.2000 roku I CKN 65/01 Legalis). Z apelującym zgodzić się należy, że sąd pierwszej instancji w treści pisemnego uzasadnienia nie odniósł się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, jednakże mając na uwadze treść orzeczenia sądu pierwszej instancji uwzględniającego powództwo, nie może ulegać wątpliwości, że sąd pierwszej tego zarzutu nie podzielił. Zatem mimo, że w pisemnym uzasadnieniu nie

wypowiedział się w kwestii zgłoszonego zarzutu, to jednak ustalenia zawarte w stanie faktycznym sprawy pozwalają na kontrolę prawidłowości stanowiska sądu, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu.

Przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie pozwany upatruje w tym, że w jego ocenie termin 3 letniego przedawnienia biegnie od chwili pierwszej decyzji ubezpieczyciela. Kolejne zgłoszenie szkody i decyzja w odpowiedzi na to zgłoszenie nie wywołuje już takiego skutku. Na poparcie takiego stanowiska zaprezentował wskazane w apelacji orzecznictwo.

W związku z tym należy zauważyć, że judykatura w kwestii przerwania biegu przedawnienia decyzją ubezpieczyciela prezentuje dwa odmienne stanowiska. Pierwsze przedstawione w apelacji oraz drugie według którego na gruncie art. 819 § 4 kc. ponowne wezwanie do zapłaty, nawet w zakresie tych samych roszczeń, co do których ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego już się wypowiedział, rodzi skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia. Stanowisko takie zostało zaprezentowane w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2015 I ACa 104/15, z dnia 12 lipca 2016 roku I Ca 50/16 ( Legalis), w sprawach w których - podobnie jak w przedmiotowej sprawie - powód zgłosił w okresie biegu przedawnienia ponownie szkodę ubezpieczycielowi, czyniąc to w formie wezwania przedsądowego.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy regulujące przedawnienie powinny być wykładane ściśle. Z uwagi na naturę przedawnienia, jego rolę w systemie prawa, skoro przedawnienie ogranicza zasadę ochrony praw podmiotowych, reguły przedawnienia muszą być jasne i czytelne dla uczestników obrotu. Nakaz dyscypliny interpretacyjnej dotyczy wszystkich przepisów regulujących przedawnienie, w tym i przepisów regulujących wstrzymanie i przerwę biegu przedawnienia (por. uzasadnienie wyroku SN z 29 stycznia 1970 r., I CR 434/69, OSPiKA 1971, nr 11, poz. 204).

Charakter przepisu szczególnego w zakresie przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia mają normy zawarte w art. 819 KC. Przepis ten nie przewiduje żadnych możliwości odmiennego porozumienia stron, nie mogą być przedmiotem negocjacji, czy uzgodnienia, także na korzyść ubezpieczającego. Dostrzec przy tym należy, że art. 819 § 4 KC nie zawiera żadnego sformułowania, z którego można byłoby wywieść wnioski o braku możliwości wielokrotności przerywania biegu przedawnienia w sposób przewidziany w tym przepisie. Zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie brak wypowiedzi, które poruszałyby problematykę przedawnienia na gruncie powyższego artykułu, w sytuacji wielokrotnego składania wniosku o wypłatę świadczenia w postępowaniu likwidacyjnym. Jedynie jako punkt wyjścia do rozważań można przywołać wyrok SN z 20 listopada 2014 r., V CSK 5/14, w którym wywodzi się, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela rozpoczyna się po przerwie od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie od ubezpieczyciela kończące postępowanie likwidacyjne oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia. W wyroku tym zwrócono uwagę na to, że postępowanie likwidacyjne nie jest postępowaniem sformalizowanym tak pod względem jego wszczęcia jak i zakończenia, toczącym się przed władzą publiczną. Postępowanie to nie kończy się wydaniem aktu, który korzystałby z przymiotu prawomocności. Przepis art. 819 § 4 KC. posługuje się pojęciem „oświadczenie ubezpieczyciela”, a więc nie odwołuje się do pojęcia decyzji, która wydawana jest w toku urzędowego postępowania, a nawiązuje do zobowiązaniowego charakteru stosunku łączącego strony.

Podkreślił także, że wykładnia literalna omawianego przepisu przemawia za powiązaniem skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia z każdorazowym zgłoszeniem szkody przez poszkodowanego. Brak przy tym tutaj podstaw do stosowania wykładni zarówno systemowej, a tym bardziej teleologicznej, biorąc przede wszystkim pod uwagę, że przepis ten został wprowadzony do Kodeksu Cywilnego z myślą o zabezpieczeniu interesów ubezpieczających a nie ubezpieczycieli. Założyć należy, że racjonalnie działający ustawodawca inaczej zredagowałby treść powyższego przepisu gdyby zakładał jedynie pierwotne zgłoszenie szkody.

Wskazana regulacja, jest regulacją szczególną w stosunku do określonej w art. 124 KC § 1, co nakazuje jej wykładnię ścisłą. W konkluzji Sąd Apelacyjny stwierdził, że na gruncie art. 819 § 4 KC ponowienie wezwania do zapłaty,

nawet w zakresie tych samych roszczeń, co do których ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego już się wypowiedział, rodzi skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację pozwanego podziela stanowisko wyrażone w orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Ponowne zgłoszenie szkody w dniu 21 września 2015 roku i decyzja pozwanego z dnia 21 października 2015 roku spowodowały przerwanie biegu przedawnienia i ponowny jego bieg od dnia otrzymania przez powódkę decyzji pozwanego z 21 października 2015 roku. Zatem roszczenie z jakim wystąpiła powódka w dniu 26 czerwca 2017 roku nie jest przedawnione, tym samym rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe.

Z tych względów apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu - art. 385 kpc. O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc.

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Jarosław Gołębiowski SSO Dariusz Mizera